

Gabinet Ministra
Licz. 29572 z dn. 11.XI.1925

Poprzednie akta doty-
czące w tej samej spra-
wie.

Pilne — Telegram.

Licz. _____
Licz. _____
Licz. _____

Przedmiot:

Komisja do zbadania aktów operacyjnych z 1920 r. -
- zakończenie prac.

Akta pomocnicze
(podobne lub identyczne)

Licz. _____
Licz. _____
Licz. _____

Referent: _____ dn. _____ / _____

Kier. Refer.: _____ dn. _____ / _____

Szef Wydz.: _____ dn. 11.XI

Szef Oddz. } _____ dn. _____ / _____
Szef Depart. }

Przesłać celem:

zaopiniowania, współpracy, podpisu

Do

Po zaopiniowaniu, współpracy, podpisie, przesłać:

Do

- Pilne.
1. Komunikat wydziału do P. R. et-ros
o tem ogłoszeniu 11-11-25.
 2. Z pisma niżejlocami wydziału (uczalini-
adruy).
 3. Certy aut pasterki 20 marca pisma.
na ryc. kolu kt. ten. (Do 1926. wia-
nych, 20 1909/90 po 1. Dpici (ra-
seu 4).
 4. Po jednym Dpiciu per okowai w
nin. cawci Su et.
 5. Po jednym Dpiciu autny watew w
Polecenia dla kancelarii
sali dla p. Ministra.

12-11-25

Zezwalam:

Szef Oddz. } _____ dn. _____ / _____
Admin. }

Zezwalam:

Minister _____ dn. _____ / _____

Przesłano czystopisów sztuk: _____

„ odpisów „ _____

Tem samym załatwiono akt Licz. _____

Przepisał:

Porównał:

Odesłał:

Dn. _____ godz. _____

Dn. _____ godz. _____

Dn. 12.XI.25 godz. _____

Dn. _____ godz. _____

Dn. _____ godz. _____

Dn. _____ godz. _____

Po wysłaniu czystopisu pozostaje:

Z wpływów sztuk: _____ z opinii sztuk: _____

Razem prócz koszulki sztuk: _____

Przedłożyć ponownie referentowi

dnia _____ / _____

dnia _____ / _____

dnia _____ / _____

Permit. Proc. R. 11-101
dla p. Listy woy.

List Otrymatem

Staprenski

11-XI-11

g. 21.

by.

W Y C I A G

ZE WSKAZÓWEK DLA PRAC KOMISJI DO ZBADANIA
STANU AKTÓW OPERACYJNYCH z 1920 r.

Zadaniem Komisji jest stwierdzenie stanu źródeł, przechowywanych w Biurze Historycznym, odnoszących się do sprawy :

- 1) rozkazów Naczelnego Dowództwa dotyczących się ocalenia Wilna w lipcu 1920 r.,
- 2) sprawy interwencji Wodza Naczelnego 20 względnie 21 sierpnia 1920 r. wobec zmiany kierunku działań 1-ej armji,
- 3) sprawy rozkazów Naczelnego Dowództwa co do opuszczenia Kijowa i kierunku odwrotu 3-ej armji.

Punkty te są przedmiotem referatów Biura Historycznego (zał.Nr.VI.VII.VIII.)

Co do każdego z powyższych punktów Komisja zechce ustalić:

- 1) Czy istnieje podstawa do podejrzewania autentyczności przedstawionych dokumentów,
- 2) Czy istnieje podstawa do przypuszczenia, że poza przedstawionymi dokumentami istnieją dla tejże sprawy inne, sprzeczne z przedstawionymi, a celowo usunięte.
- 3) Czy przedstawione dokumenty wyjaśniają dostatecznie zamierzenia, decyzje i zarządzenia Naczelnego Dowództwa w danej sprawie.
- 4) Czy stan archiwum Biura Historycznego i stosunek jego pracowników do badanego przedmiotu nasuwają odnośnie danej kwestji obawy co do rzetelności i skrupulatności prac historycznych, prowadzonych przez Sztab Generalny.

Komisja wedle uznania rozszerzyć może zakres powyższych pytań i sformułować pytania dodatkowe.

Biuro Historyczne z jego personelem i archiwum są do dyspozycji Komisji. Nadto może Komisja zasięgać wedle uznania informacji u osób wojskowych w służbie czynnej, oraz nieczynnych.

Rezultat u pracy Komisji oczekuję w formie :

- a) sprawozdania do wewnętrznego użytku służbowego,
- b) zwięzłej relacji, przeznaczonej do wiadomości ogółu.

Gabinet Ministra Spraw Wojskowych komunikuje :

" Komisja, powołana przez ministra spraw wojskowych do zbadania stanu aktów operacyjnych z 1920 r. w związku z zarzutami, wysuniętymi przez P. Marszałka Piłsudskiego, po odbyciu kilkunastu posiedzeń, gruntownem zbadaniu aktów i zasięgnięciu informacji u 28 oficerów, zakończyła swe prace, przedstawiając p. ministrowi następujące jednomyślne orzeczenie :

Polemika publicystyczna, a następnie wojskowo-pamiętnikarska rozpoczęta po odniesieniu zwycięstwa, jakiego Polska nie zaznała od czasów Jana III-go, doprowadziła do głębokiego rozgoryczenia umysłów oraz odebrania wojsku i jego wodzowi radości z dokonanych czynów. Nie zabrakło prób udowodnienia, że zwycięstwo było jedynie wynikiem wskazań doradców obcych, choć doradcy ci z całą szczerością żołnierską zaprzeczali temu, że uwieńczyło ono nasze chorągwie dzięki przypadkowi, dzięki niścieści przeciwnika, choć straty jego i nasze protestowały swą krwawą wymową przeciwko podobnym wywodom, że odnieśliśmy je wbrew wszelkim regułom strategii i taktyki, przez wodza i dowódców niefachowych. Mówiono o zwycięskim wodzu kampanji 1920 r., że miał być rzekomo marionetką w ręku swych doradców ; usiłowano całość zasługi przenieść na jednych, całość winy zwałić na drugich.

Z tej atmosfery niechęci, z tej polemiki, nad którą głęboko ubolewać należy, wyrosły później zarzuty Marszałka Piłsudskiego.

Komisja, badając te zarzuty, musiała na wstępie stwierdzić tę tak smutną ich genezę, a później nieścisłość lub bezpodstawność przeważnej ich części. Jeżeli istniały u nas objawy stronnicej publicystyki i pamiętnikarstwa wojny roku 1920, to nie miałyśmy nigdy o fałszowaniu dokumentów tej wojny, lub celowem usuwaniu z archiwów znajdujących się już w nich aktów.

Miały natomiast miejsce zjawiska innego rodzaju, które uszczupliły stan materiałów źródłowego już w czasie wojny, gdy znajdował się jeszcze w ręku sztabów, kierujących nią. W czasie, gdy

przy niezwykłym napięciu woli i nerwów prowadziło się działania bardzo odpowiedzialne i równocześnie tworzyło wojsko, trudno było wymagać od ludzi, pochłoniętych temi czynnościami, należytej pieczy nad biurową i archiwalną stroną ich pracy. Nie wszystkie rozkazy przechowały się w swych pierwopisach koszulkowych, stanowiących tak cenny materiał do historyka; niejednokrotnie los ten spotkał nawet najważniejsze rozkazy operacyjne. Nie mogło być mowy o naklejaniu wszystkich rozmów hughesowych. Niejednokrotnie bardzo ważne rozkazy operacyjne załatwiono drogą rozmowy ustnej lub telefonicznej.

Ten stan rzeczy uległ dalszej niekorzystnej zmianie w czasie przekazywania aktów operacyjnych do archiwum Sekcji Historycznej, zarodka późniejszego Biura Historycznego S.G. Akta Naczelnego Dowództwa, frontów, armij, dywizyj, oddziałów, napływały w stanie bardzo rozmaitym często nieuporządkowane i uszczuplone. Niektóre grupy aktów pozostały dotąd w ręku oddziałów Sztabu Generalnego, Departamentów H.S.Wojsk. oraz sądów wojskowych. Inne niejednokrotnie bardzo ważne, znalazły się w ręku dowódców i dopiero stanowczy rozkaz Pana Ministra umożliwił częściowe ich wydobycie; niektóre z nich wpłynęły do archiwum Biura Historycznego dopiero w maju roku bieżącego; inne znajdują się po dziś dzień w rękach prywatnych.

Później, gdy większość aktów znalazła się już w archiwum Biura Historycznego, szereg przyczyn wpłynął na to, że ich inwentaryzacja i uporządkowanie musiały postępować niezwykle wolno. Sześciokrotne przenieszenie Biura Historycznego z lokalu do lokalu, szczupłość przyznawanego każdorazowo pomieszczenia, skromna ilość etatów archiwalnych / dwóch oficerów, podczas gdy w Rumunji np. 20 oficerów nie ukończyło uporządkowania aktów z czasów wojny światowej /, brak pracowników przygotowanych fachowo do roboty archiwalnej i pozostających w niej dłużej - robili tutaj swoje. Następnie część aktów z archiwum Sekcji Historycznej wypożyczyła Najwyższa Komisja Opiniująca do spraw przeciwko poszczególnym uczestnikom wojny, nie przestrzegając przytem kardynalnych zasad porządku archiwalnego. Akta te zrazu nie wróciły do archiwum Biura Historycznego, ale znalazły się w Oddziale V. S.G., skąd odebrano je dopiero w r. 1924. Niektórzy dowódcy oraz autorowie prac historyczno-wojskowych wypożyczali z archiwum całe kompleksy aktów, co również sprzeciwia się zasadom praktyki archiwalnej.

Ten stan rzeczy ulegał z każdym dniem zmianie na lepsze, dzięki energii Biura Historycznego Szt.Gen., zbierającego skrzętnie akta operacyjne i porządkującego je coraz dokładniej.

Na tle jednak stanu rzeczy w latach 1923 - 1924, gdy pewna część dokumentów znajdowała się jeszcze w Oddziale V. Szt.Gen., w rękach osób poszczególnych, gdy stan uporządkowania archiwum nie pozwalał jeszcze stwierdzić, czy dany dokument, nie odnaleziony w tekach Naczelnego Dowództwa, nie znajdzie się w teках frontów, powstawały podejrzenia, które ostatecznie znalazły wyraz publiczny w liście otwartym do "Kurjera Porannego".

W sprawie tych oskarżeń Komisja zbadawszy wszystkie dostępne akta, oraz przesłuchawszy cały szereg oficerów z marszałkiem Piłsudskim na czele, stwierdza że :

1/ Nie może być mowy o sfałszowaniu rozkazu Wodza Naczelnego do gen. Rydza-Smigłego, nakazującego mu odwrót z Kijowa na Zytomierz. Autentyczny, jak to stwierdził w Komisji p. Marszałek, rozkaz Wodza Naczelnego z dnia 10.VI.1920. został przesłany natychmiast przez Naczelną Dowództwo do Dowództwa Frontu Ukraińskiego w celu przekazania go 3-ciej armii, zaś ówczesny Szef Sztabu Generalnego, gen. Stanisław Haller, nie tylko wydał wszelkie potrzebne zarządzenia dalszego przekazania tego rozkazu, lecz w rozmowie Hughesowej z gen. Listowskim z dn. 10.VI. zapytywał wyraźnie : " Czy depeszą radio do gen. Smigłego była podana zasadnicza treść rozkazu Naczelnego Wodza" i otrzymał na to odpowiedź : " Tak ". Winę formalną niezrozumienia ~~xxxxxxxxxxxx~~ i niedokładnego przekazania rozkazu z dn. 10.VI.1920. ponosi więc Dowództwo Frontu Ukraińskiego.

2/ Komisja mimo starannych poszukiwań i wysłuchania wyjaśnień marszałka Piłsudskiego nie odnalazła żadnego pisma gen. Stanisława Hallera do gen. Szeptyckiego, w którymby gen. Stanisław Haller, powołując się na wolę Wodza Naczelnego, lekceważył doniosłość obrony Wilna. Wszystkie rozkazy tych czasów, które istnieją, stwierdzają, przeciwnie, że zarówno Wódz Naczelny, jak i Szef Sztabu Generalnego przywiązywali do obrony Wilna bardzo duże znaczenie.

O ile chodzi o depeszę Wodza Naczelnego do gen. Boruszczała, to p. Marszałek zgodził się w Komisji na to, że za depeszę tę uznać można jego depeszę do Dowództwa Frontu Północnego z dn. 12.VII.1920.

nakazującą bezwzględną obronę Wilna przeciwko bolszewikom i litwinom. Depeszy tej nie było w archiwum Biura Historycznego Sztabu Generalnego. w r. 1923, t.j. w czasie zbierania materiałów do książki p. Marszałka, gdyż znajdowała się w aktach sprawy gen. Boruszczyka, przekazanych przez Najwyższą Komisję Opiniującą Oddziałowi V Sztabu Generalnego.

3/ Komisja stwierdziła, że w nocy z 20-go na 21-szy sierpnia 1920 r. miała istotnie miejsce ostra rozmowa telefoniczno-hughesowa pomiędzy p. marszałkiem i gen. Rozwadowskim, spowodowana zmianą przez Naczelne Dowództwo kierunku pościgowego 1-ej armii z północno-wschodniego na północno-zachodni. Z dwóch egzemplarzy tej rozmowy nie przechował się ani egzemplarz Naczelnego Dowództwa, ani też Kwatera Główna.

W końcu Komisja podnosi z uznaniem sumienną działalność obydwóch Szefów Biura Historycznego w latach 1923-1925, w szczególności zaś stwierdza, że obecny Szef Biura gen. KUKIEL położył istotne zasługi w kompletowaniu i porządkowaniu archiwum.

Oświadczenie niniejsze obejmuje tylko te punkty, na które zgodzili się wszyscy członkowie Komisji.

Gen. Skierski i prof. Zakrzewski podpisując oświadczenie powyższe zastrzegli równocześnie, że złożą oświadczenia uzupełniające.-

Warszawa, dnia 5 listopada 1925 roku.

podpisali :

Przewodniczący Komisji:
gen.dyw. Leonard Skierski

Członkowie :

B. Gembarzewski
W. Tokarz
St. Zakrzewski
Wł. Konopczyński.-

Równocześnie z ogłoszeniem powyższego orzeczenia Komisji, minister spraw wojskowych zwrócił się z podziękowaniem do obu pp. profesorów uniwersytetu, którzy kilka tygodni cennego czasu poświęcili badaniu tej sprawy, przy czym w piśmie do prof. Zakrzewskiego zaznaczył, że pozostawia jego uznaniu ogłoszenie złożonego przez niego oświadczenia uzupełniającego.

Do przewodniczącego Komisji, p.gen.dyw. Skierskiego, którego oświadczenie uzupełniające zastanawia się głównie nad kwestją, co spowodowało p. marszałka Piłsudskiego do jego wystąpienia i uspra-

wiedliwia to wystąpienie historją ostatnich lat kilku, wystosował p. minister spraw wojskowych pismo, w którym odmawia urzędowego ogłoszenia tego oświadczenia, jako wykraczającego poza kompetencje Komisji i osobistą generaka. "

Za zgodzini opisem:

J. Korwaczewski

5

28

11 listopada

odpis

Do

Pana Generała Dywizji

Leonarda Skierskiego.

W sprawie uzupełniającego oświadczenia Pana Generała stwierdzam, że Komisja, której Pan Generał przewodniczył, była Komisją do zbadania stanu aktów operacyjnych i miała charakter ekspertyzy historyczno - archiwalnej; zarówno przeto odpowiedź na pytania, które jej postawiłem, jak ewentualne pytania dodatkowe, przez nią samą sformułowane, nie mogą wykraczać poza ten właściwy zakres działania.

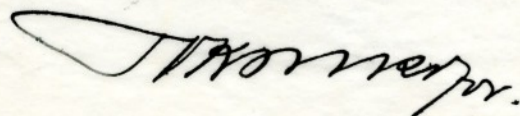
W szczególności zastrzegłem się wyraźnie w znanej Panu Generałowi rezolucji, że Komisja nie jest sądem i nie ma prawa orzekać o niczyjem postępowaniu.

Oświadczenie Pana Generała wychodzi poza kompetencję Komisji, oceniając decyzje operacyjne Wodza Naczelnego, a sformułowane przez Pana Generała pytanie dodatkowe, "co właściwie spowodowało Pierwszego Marszałka Polski do jego wystąpienia", nie tylko jest jasnym naruszeniem kompetencji, ale stanowi próbę nadania sobie praw i kompetencji sędziego - które do Pana Generała nie należą. Dziwnym mi się ponadto wydaje tego rodzaju postępowanie przewodniczącego Komisji, który zgodziwszy się na odnośne orzeczenie i podpisawszy je - usiłuje następnie osłabić - względnie obalić tę swoją dobrowolną decyzję - zamiast odmówić podpisu na orzeczeniu, względnie uzupełnić je deklaracją jedynie o charakterze wyjaśniającym.

Z powyższych względów odrzucam oświadczenie Pana Generała.

Minister Spraw Wojskowych

Za zgodni opinii:



H Sikorski

generał dywizji.

11 listopada

29572 / 12.09.07

Pozostawiam na miarę Pana Profesora ewentualnie do rozważenia

i jego wagi w prasie.

- Jęczę wyrazi najgłębszego powzania i szacunku.

Ministerstwo Spraw Wojskowych

Pana Profesora

Stanisława ZAKRZEWSKIEGO.

Gen. J. J. J.

w/m.

Wielce Szanowny Panie Profesorze !

Żałując, że nie mogłem uczynić tego osobiście przy okazji zakończenia prac Komisji do zbadania aktów operacyjnych z 1920 r., dziękuję gorąco Panu Profesorowi za Jego udział tak wydatny i ofiarny w pracach Komisji i znakomite przyczynienie się do zbadania i wyświeślenia sprawy.

Cenne oświadczenie dodatkowe Pana Profesora będzie poważnie rozważone przez Sztab Generalny. Proponowany w niem rozdział archiwum od warsztatu pracy historycznej jest zamierzony i dokona się w związku z przejściem prac Biura Historycznego przez Wojskowy Instytut Naukowo - Wydawniczy, co ma za rok nastąpić. Proponowany przez Pana Profesora skład Komisji opinującej prace o wojnie 1920 r. byłby ze wszechmiar pożądanym, gdyby nie zaognienie stosunków, które taką organizację pracy czyni wręcz niemożliwą.

Praca Biura Historycznego ma iść, według udzielonych mu instrukcji moich i Szefa Sztabu Generalnego, po linii ściśle obiektywnego ustalenia faktów i pełnego przedstawienia materiału źródłowego. Oczywiście nie mogą być przytem pomijane relacje twórców wydarzeń, nawet najbardziej subiektywne i wymagające najostrożniejszego traktowania. Oficjalne dzieło o działaniach wojennych przeciw Rosji zbliży się rzeczowością i obiektywizmem do francuskiej publikacji "Les armées françaises dans la grande guerre."

Urzędowo ogłasza oświadczenia Pana Profesora nie mogę, gdyż w zwrotach, tyjących się bezpośrednio p. marszałka Piłsudskiego, porusza ono sprawę, będącą przedmiotem postępowania w sądzie honorowym dla ge-

II listopada

Pozostawiam uznaniu Pana Profesora ewentualne uwagi w prasie.

Łacząc wyrazy najgłębszego poważania i szacunku.

Za zgodzi się

Minister Spraw Wojskowych

Pana Profesora Stanisław Zakrzewski

w/m.

generał kawalerii

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Żałując, że nie mogłem uzyskać tego osobiste przy okazji zakończenia prac Komisji do badania aktów operacyjnych z 1920 r., dziękuję bardzo Panu Profesorowi za jego udział tak wydatny i ofiarny w pracach Komisji i znakomite przychylenie się do badania i wyświetlenia spr-

Głównym oświadczeniem dodatkowym Pana Profesora będzie powzięcie rozważań przez Sztab Generalny. Proponowany w nim rozdział archiwum od warsztatu pracy historycznej jest zamierzony i dokonana się w związku z przejęciem przez Biuro Historycznego przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, co ma na rok następnym. Proponowany przez Pana Profesora skład Komisji i opinijnej prace o wojnie 1920 r. były ze wszelkimi pożądanymi, gdyż nie zaszkodzenie stowarków, które taką organizację prz-

Praca Biura Historycznego ma iść, według udzielonych mi instrukcji moich i Szefa Sztabu Generalnego, po linii ścisła obiektywnego ustalenia faktów i pełnego przedstawienia materiału źródłowego. Oczywiście nie mogłoby być przytem pomijane relacje twórców wydarzeń, nawet najbar-dziej subiektywne i wymagające najostrożniejszego traktowania. Oficjalne dane o działaniach wojennych przeciw Rosji zbliży się rzetelności i obiektywizmem do francuskiej publikacji "Les armées françaises dans la grande guerre."

Urządowo ogłosza oświadczenia Pana Profesora nie mogę, gdyż w zwrotach, tyższych się bezpośrednio p. marszałka Piłsudskiego, porusza ono sprawę, będąc przedmiotem postępowania w sprawie honorarium dla re-

5 / 28

11 listopada

Odpis.

Do

Pana Profesora

Władysława KONOPCZYŃSKIEGO.

w/m.

Wielce Szanowny

Panie Profesorze i Pośle !

Przy okazji zakończenia prac Komisji do zbadania aktów operacyjnych z 1920 r., dziękuję gorąco Panu Profesorowi za Jego udział tak wydatny i ofiarny w pracach Komisji i śna-
komite przyczynienie się do zbadania i wyświeatlenia spra-
wy.-

Łączę wyrazy najgłębszego poważania i szacunku.-

Minister Spraw Wojskowych

I-1 Sikorski

generał dywizji.

Za zgodzini opinii:

J. Korwajner.